

Złodziejka zapachów

Joanne Bloch (retold folktale)

Rebecca Riley

polski: Gabriela Zarzecka



Rodzinna matematyka
od najmłodszych lat

Early
Family
Math



Interaktywna przygoda

polski

Dorośli czytelnicy

3 poziomy rozmowy Wybierz poziom odpowiedni dla swojego dziecka. Kiedy zadajesz pytania lub coś komentujesz, daj dziecku czas na zastanowienie się i odpowiedź. Jeśli dziecko ma trudności z odpowiedzią, pomóż mu. Kiedy odpowie, zadawaj kolejne pytania lub dodawaj komentarze, które nawiązują do jego odpowiedzi i pomagają mu rozwinąć myśl.

Poziom 1 Zadawaj proste i konkretne pytania. Pytaj o to, co widzicie na stronie, i wskazuj poszczególne elementy. Na przykład: „Gdzie jest zabawka?”, „Co oni robią?”, „Jak nazywa się ta rzecz?”, „Jakiego jest koloru?”, „Ile jest piłek?”

Poziom 2 Zadawaj bardziej ogólne lub otwarte pytania dotyczące tego, co dzieje się w danym momencie historii. Na przykład: „Co widzisz na tej stronie?”, „Co to za grupa przedmiotów?”

Poziom 3 Pytaj o przebieg historii i zachęcaj dziecko do przewidywania, co wydarzy się dalej. Na przykład: „Co się wydarzyło?”, „Co wydarzy się dalej?”, „Czy zdarzyło Ci się coś podobnego?”, „Czy masz podobne doświadczenia?”, „Jak myślisz, co czuje ta osoba?”.

Matematyka i nowe słowa W tej historii pojawia się liczenie z przeskokiem oraz figury geometryczne. Ćwiczone słownictwo: liczenie co 1, co 2, co 3, co 4 i co 6; mnożenie, dzielenie, szacowanie, prostokąt i trójkąt.

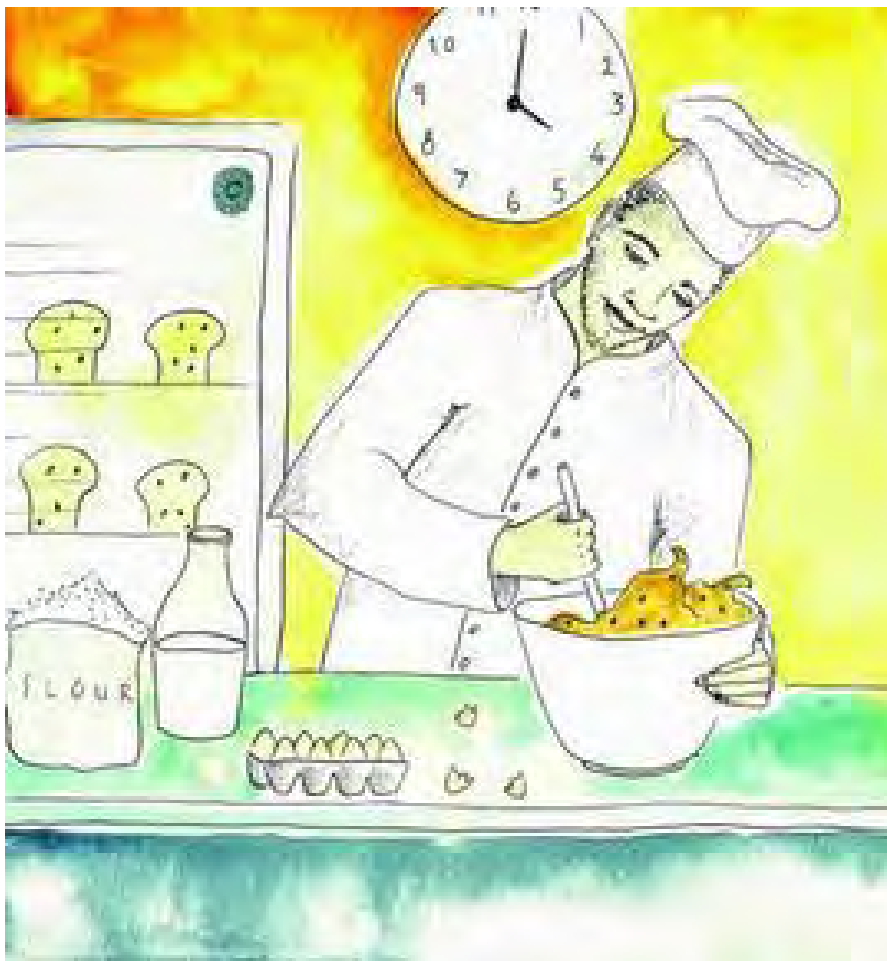
Czytaj, rozmawiaj i baw się! Podane pytania i komentarze to dopiero początek.

Dla pierwszego poziomu podczas czytania korzystaj z czerwonych pytań i komentarzy.

Dla drugiego poziomu podczas czytania korzystaj z niebieskich pytań i komentarzy.

Dla trzeciego poziomu podczas czytania korzystaj z zielonych pytań i komentarzy.

Następnie podążaj za zainteresowaniami dziecka. Pozwól, żeby rozmowa rozwijała się w ciekawy i kreatywny sposób.



Pan Shabangu był najlepszym piekarzem w mieście. Każdego ranka wstawał o czwartej, żeby przygotować i wyrobić ciasto na swoje słynne bułeczki, ciasta i ciasteczka.

1. **Lubisz gotować? Pieczenie może być świetną zabawą. Zwykle wymaga dokładnego odmierzania składników i liczenia.**

2. Wygląda na to, że są tu dwa rzędy po cztery jajka. Możesz policzyć je po jednym, po dwa albo po cztery. Jaką metodę liczenia wybierasz? Czy zdarzyło Ci się już zobaczyć opakowanie na 8 jajek?

3. **Jak myślisz, dlaczego piekarze wstają rano tak wcześnie? Czy lubisz wstawać o takiej porze, kiedy na dworze jest jeszcze ciemno, czy wydaje Ci się wtedy, że to zdecydowanie za wcześnie na pobudkę?**



O ósmej mieszkańcy miasteczka przechodzili obok piekarni, zmierzając do pracy i szkoły. O tej porze ciasta i bułeczki były już prawie upieczone, a z okien piekarni wydobywały się najwspanialsze zapachy.

1. Piekarz zaczynał pracę wcześniej, żeby rano, gdy ludzie szli do pracy i szkoły, jego pyszne wypieki były już gotowe. Dlaczego ludzie nie mogli po prostu przyjść trochę później?

2. Piekarz mógł przecież upiec wszystko wieczorem i nie musiałby wtedy tak wcześnie wstawać. Dlaczego tego nie zrobił?

3. Ten piekarz ma naprawdę malutki sklep! Jak myślisz, czy jest tam wystarczająco dużo miejsca, żeby piec, ustawić wypieki i jeszcze obsługiwać klientów?



Wiele osób wchodziło do piekarni, żeby kupić coś na śniadanie. Pan Shabangu z uśmiechem podawał im świeże, pyszne bułeczki cyrnatonowe i ciepłe, złociste ciasteczka, z których piekarnia słynęła w całym miasteczku.

1. Zegar pokazuje godzinę pierwszą. To dość późno jak na śniadanie. Czy zdarzyło Ci się kiedyś zjeść śniadanie po południu?

2. Po czym można poznać, że wypieki w pudełku są świeże i ciepłe?

3. Co na obrazku pokazuje, że pan Shabangu lubi swoją pracę i dba o to, co przygotowuje? Czy jest coś, co szczególnie lubisz robić i czemu poświęcasz dużo uwagi?



Nie wszystkim jednak tak dobrze się wiodło. Biedniejszych mieszkańców miasteczka nie było stać na pyszne bułeczki, ciasta i ciasteczka. Mogli tylko wąchać smakowite zapachy, które wydobywały się z piekarni. Kiedy pan Shabangu zauważył ludzi stojących w pobliżu i wdychających zapachy jego wypieków, rozżościł się i powiedział: „Jak oni śmiały wąchać zapachy moich wypieków!”

1. Jak myślisz? Czy to coś złego, że biedniejsi mieszkańcy miasteczka cieszą się zapachem pysznych wypieków z piekarni pana Shabangu?
2. Niektórzy chętnie dzielą się tym, co mają, a inni nie chcą oddawać czegoś, na co ciężko pracowali. Jak myślisz, którzy z nich są zazwyczaj szczęśliwsi?
3. Każdy z trzech bochenków chleba na półce ma po trzy nacięcia. Ile nacięć jest razem? Można policzyć po trzy albo obliczyć, ile to jest 3 razy 3.



„To są MOJE zapachy. Sam je stworzyłem, więc należą do mnie! Jeśli ktoś chce wąchać te wspaniałe zapachy, powinien za nie zapłacić!” - prychnął ze złością, otarł pot z czoła i wrócił do pieca, żeby upiec chleb i bułki dla klientów, którzy przyjdą po południu.

1. Czy zgadzasz się z panem Shabangu? Czy zapachy, które tworzymy, naprawdę do nas należą?

2. Możemy poznawać różne rzeczy za pomocą zmysłów. Na przykład możemy ich dotknąć. Jak jeszcze możemy je poznawać?

3. Nie zawsze pozwalamy innym dotykać naszych rzeczy albo ich próbować. Czy możemy też decydować o tym, kto może je oglądać, wąchać lub słuchać ich dźwięków?



Pewna starsza kobieta szczególnie lubiła zapachy, które każdego ranka wydobywały się z okna piekarni. Była to Ma Shange, która każdej nocy spała na ławce w parku.

1. Jak myślisz, dlaczego Ma Shange śpi na ławce w parku? Co robi, kiedy pada deszcz?
2. Czy zdarza Ci się spać na zewnątrz? Lubisz przebywać na łonie natury i oglądać nocne niebo? Czy spanie na zewnątrz jest trochę niewygodne i straszne, czy raczej wydaje się czymś zupełnie naturalnym i przyjemnym?
3. Czy zdarzyło Ci się kiedyś spróbować policzyć wszystkie gwiazdy, które widać na bezchmurnym niebie? Gdy niebo jest naprawdę czyste, gwiazd jest tak wiele, że nie sposób ich policzyć, ale i tak warto spróbować!



Kilka tygodni wcześniej pewna dobra osoba dała jej pieniądze na bułeczkę cynamonową. Ma Shange zaniósła ją do parku i jadła bardzo powoli, oblizując usta, a ostatnie okruszki oddała ptakom.

1. Ale tu jest dużo ptaków do nakarmienia! Jeśli każdy dostanie trzy okruszki, licząc po trzy i sprawdź, ile okruszków potrzeba, żeby nakarmić je wszystkie.

2. Wyobraź sobie, że bierzesz taką bułeczkę i kruszysz ją na drobne okruszki. Oszacuj, ile okruszków mogłoby z niej powstać. Szacowanie to próba określenia w przybliżeniu liczby lub ilości czegoś, co trudno na szybko dokładnie policzyć.

3. Ma Shange podzieliła się czymś, co bardzo lubiła. Dlaczego to zrobiła? Jak myślisz, czy większą radość sprawia jej karmienie ptaków niż zjedzenie tych okruszków? Czy zdarzyło Ci się kiedyś oddać komuś coś, co lubisz, wiedząc, że sprawi mu to radość albo że tego potrzebuje?



Od tamtej pory starsza kobieta znów marzyła o tej pysznej bułeczce, choć nie miała pieniędzy na śniadanie. Każdego ranka powoli przechodziła więc obok piekarni pana Shabangu, delektując się zapachem świeżych wypieków i uśmiechając się z zadowoleniem.

1. Trudno to dokładnie policzyć, więc założmy, że na każdym z tych kawałków chleba są 4 nacięcia. Ile nacięć jest razem na 6 kawałkach? Można liczyć po 4, po 6 albo znaleźć inny sposób.

2. Spójrz szybko i oszacuj, ile bułeczek znajduje się na dolnej półce.

3. A teraz policz bułeczki i sprawdź, czy Twoje oszacowanie było trafne. Można je policzyć na kilka sposobów. Na przykład można liczyć po dwa. Jakim sposobem udało Ci się policzyć bułeczki?



Nowy zwyczaj Ma Shange bardzo zdenerwował piekarza. Z każdym dniem był na nią coraz bardziej zły. W końcu, pewnego zimowego poranka, kiedy miał wyjątkowo zły humor, wybiegł ze swojej piekarni i złapał staruszkę za ramię. „Jak śmiesz kraść moje zapachy!” – krzyknął. „Jesteś zwykłą złodziejką zapachów!” Wytrzeł ręce o fartuch, potem zdjął go i wrzucił z powrotem do piekarni.

1. Cegły widoczne w murze mają kształt prostokątów. Prostokąty mają cztery proste boki i rogi takie jak rogi tej kartki. Czy potrafisz znaleźć na tym obrazku inne prostokąty? Czy widzisz jakieś prostokąty wokół siebie?

2. Jak myślisz, czy piekarz ma rację? Czy Ma Shange powinna zostać zmuszona, żeby trzymać się z dala od piekarni?

3. Zauważ, że cegły w kolejnych rzędach są przesunięte względem cegieł w rzędzie powyżej. Zawsze układają się w ten sposób. Zgadnij, dlaczego mur byłby słabszy, gdyby wszystkie cegły były ułożone dokładnie jedna nad drugą.



„To ostatni dzień, kiedy ta bezczelna kobieta będzie kradła moje zapachy!”
- krzyknął. Po tych słowach zabrał Ma Shange do sądu, aby stanęła przed sędzią Ngwenyą. Sędzia siedział przy swoim ogromnym, lśniącem biurku, gdy do środka wpadł rozgniewany piekarz, ciągnąc za sobą drżącą i zdeorientowaną Ma Shange.

1. Wskaż prostokąty na tym obrazku. Jak myślisz, dlaczego prostokąty tak często wykorzystuje się przy budowaniu pomieszczeń i budynków?
2. Trójkąty, czyli figury mające 3 boki, są mocniejsze, sztywniejsze i lepiej zachowują swój kształt. Dlaczego więc nie budować wszystkiego z trójkątów?
3. Czy zdarzyło Ci się zobaczyć budynki, w których wykorzystano kształty inne niż prostokąty? Fajnie jest szukać miejsc zbudowanych z niezwykłych kształtów!



„Dzień dobry” - powiedział sędzia głębkim głosem. „Wysoki Sądzie” - powiedział ze złością pan Shabangu. „Domagam się sprawiedliwości! Chcę złożyć skargę na tę kobietę. Od trzech tygodni każdego dnia, wczesnym rankiem, przechodzi obok mojej piekarni, kiedy moje pyszne zapachy są najsilniejsze, i je kradnie. Domagam się, żeby zapłaciła za te zapachy!”

1. To pierwszy raz w tej historii, kiedy piekarz chce, żeby zapłacono mu za zapachy, a nie za jego wypieki. Wyobraź sobie, jak zabawnie wyglądałby szyld w jego sklepie z cenami różnych zapachów.

2. Zapachy mogą być wspaniałe i przyjemne, a także mogą napełniać nas radością. Ale ile są warte? Jak myślisz, ile wart jest przyjemny zapach?

3. Niektórzy ludzie kupują perfumy ze względu na ich wyjątkowy zapach, a inni kupują zioła i różne produkty spożywcze głównie po to, by nadać swoim potrawom piękny aromat. To też jest pewien sposób kupowania zapachów.



Sędzia przez chwilę podrapał się po swojej dużej, łysej głowie. Potem odchrząknął. „Dobrze” - powiedział do piekarza. „Sprawiedliwości stanie się zadość”. Następnie zwrócił się do Ma Shange. „Ile pieniędzy ma pani przy sobie?” - zapytał.

1. Na tym obrazku jest jeszcze więcej prostokątów. Jeśli dobrze się im przyjrzysz, znajdziesz prostokąty niemal wszędzie tam, gdzie ludzie coś zbudowali lub stworzyli.

2. Jak myślisz, co sędzia zrobi z pieniędzmi Ma Shange? Jak wyceni zapachy piekarza?

3. Jak myślisz, jak zakończy się ta historia?



„Tylko dwa randy” - wyjąkała Ma Shange. „Dobrze” - powiedział sędzia. „Proszę mi je podać”. Nieśmiało Ma Shange sięgnęła do kieszeni swojego starego, znoszonego swetra i wyjęła dwie monety po jednym randzie. Podała je sędziemu. Sędzia wziął monety i uprzejmie jej podziękował.

1. Sędzia poprosił ją o wszystkie pieniądze, jakie miała. To chyba trochę niesprawiedliwe, żeby oddała piekarniowi swoje ostatnie pieniądze, nawet jeśli miała tylko 2 randy (czyli obecnie mniej więcej 46 groszy).

2. Randy to waluta używana w Republice Południowej Afryki. Najmniejsza moneta ma wartość 5 centów. Ile takich monet potrzeba, żeby łączyć 1 rand? To trochę tak, jakbyśmy mieli monety po 5 groszy i chcieli łączyć z nich 1 złoty.

3. W Republice Południowej Afryki jest też moneta o wartości 10 centów. Ile takich monet potrzeba, żeby łączyć 1 rand? To trochę tak, jakbyśmy mieli monety po 10 groszy i chcieli łączyć z nich 1 złoty.



Następnie potrząsnął monetami w swojej dużej dłoni, aż zaczęły brzęczeć. „Oto mój wyrok” - powiedział do piekarza. „Kara powinna być odpowiednia do przewinienia. Dlatego dźwięk monet Ma Shange będzie zapłatą za zapachy, które ukradła. A teraz życzę panu miłego dnia”. Piekarz zamyślił się. Kiedy zrozumiał, że zachował się nierozsądnie, powoli odwrócił się i wyszedł z sali.

1. **Dobre zakończenie sporu daje wszystkim stronom poczucie, że stało się to, co sprawiedliwe i właściwe. Czy piekarz czuł, że został potraktowany sprawiedliwie? Czy tego dnia nauczył się czegoś ważnego?**
2. **Dobrze, że piekarz w końcu zrozumiał, że zachował się nierozsądnie. Jeszcze lepiej byłoby, gdyby zrobił coś dobrego dla Ma Shange. Ważnym krokiem byłoby przeproszenie jej.**
3. **Jak myślisz, co jeszcze piekarz mógłby zrobić dla Ma Shange?**



Sędzia uśmiechnął się życzliwie do Ma Shange i oddał jej pieniądze. „A teraz, proszę pani” - powiedział, wyciągając z teczki papierową torbę - „czy zechce pani zjeść ze mną śniadanie? Te bułeczki są jeszcze ciepłe. Kupiłem je zaledwie pół godziny temu”.

1. Sędzia zauważył, jak biedna i głodna była Ma Shange. Okazał jej hojność, którą piekarz powinien był okazać jej od samego początku.

2. Pomaganie innym nie zawsze jest łatwe i wiąże się z trudnymi pytaniami. Komu pomagać? Jak pomagać? I jak dużo można zrobić dla innych?

3. Czy zdarzyło Ci się kiedyś pomóc komuś, kto potrzebował pomocy? Każdy z nas czasem potrzebuje wsparcia. Nie możemy pomóc wszystkim, ale czasami możemy pomóc jednej osobie i w znaczący sposób odmienić jej życie.

The smell thief

Author -- JoanneBloch (retold folktale)

Illustration -- Rebecca Riley

Language -- English

Level -- Read aloud

© Nal'ibali and Praesa 2014

Creative Commons: Attribution-Non Commercial 3.0

Source www.africanstorybook.org

Original source www.nalibali.org

